

Sygn. akt IV Ka 1308/12

## WYROK

*W (...)*

***Dnia 6 lutego 2013 r.***

***Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:***

***Przewodniczący SSO Agata Regulska***

***Sędziowie SSO Grzegorz Szepelak (spr.)***

***SSO Krzysztof Głowacki***

Protokolant Jowita Sierańska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r.

sprawy ***P. B.***

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od Wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy

z dnia 5 października 2012 r. sygn. akt II K 888/11

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego P. B. przekazuje***

***Sądowi Rejonowemu w Oleśnicy do ponownego rozpoznania.***

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Oleśnicy, wyrokiem z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt 888/11, uznał oskarżonego P. B. winnym tego, że w dniu 22 czerwca 2010 r. w S., gm. O., woj. (...), jadąc ulicą (...) od strony O. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki (...), nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i niedokładnie obserwował drogę za pojazdem i rozpoczął manewr skrętu w lewo do wjazdu na posesję przy ul. (...) nie upewniwszy się, iż nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, na skutek czego zajechał drogę kierującemu bez uprawnień motocyklem m-ki (...), o nr BU 53 (...) B. W., który w trakcie próby wyprzedzania samochodu (...) nr rej. (...) poruszał się z nadmierną prędkością, przekraczając dopuszczalną administrację prędkości o 42 km/h (tj. jadąc z prędkością co najmniej 92 km/h w miejscu w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h) przez co nie miał możliwości uniknięcia wypadku i uderzył w pojazd (...) nr rej. (...), na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania wieloodłamowego kości piszczelowej prawej oraz skośnego złamania trzonu kości łokciowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. czynu z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (cytat dosłowny z zaskarżonego wyroku).

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 i art. 70 § 1 pkt 1 kk Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

Na podstawie art. 628 kpk i art. 631 kpk obciążył oskarżonego częściowo kosztami poniesionymi przez oskarżyciela subsydiarnego do kwoty 1.000 (jeden tysiąc) złotych.

Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a na podstawie art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych, odstąpił od wymierzenia mu opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który w apelacji zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. przepisów 410 k.p.k. w zw. z art. 4 i art. 7 k.p.k., poprzez:

- niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez wykonanie manewru skrętu bez zachowania szczególnej ostrożności,
- nierozważenie i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść wynikających z sytuacji drogowej oraz pominięciu w tej części stosownych przepisów ruchu drogowego określających powinności uczestników ruchu,

II. Obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez swobodne przyjęcie za trafne wniosków opinii biegłego A. D. przy jednoczesnym nie wyjaśnieniu rozbieżności i sprzeczności między tą opinią, a opinią biegłego A. W., a tym samym nie rozstrzygnięciu wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

P. B. zarzucono nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności i niedokładne obserwowanie drogi za pojazdem, rozpoczęcie manewru skrętu w lewo w celu wjazdu na posesję przy ul. (...), nie upewniwszy się, iż nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, na skutek czego zajechał drogę kierującemu bez uprawnień motocyklem m-ki K. B. W., który w trakcie próby wyprzedzania samochodu K. (...) poruszając się z nadmierną prędkością uderzył w w/w pojazd. Z uwagi na fakt, że żadna z powyższych okoliczności wypadku nie mogła zostać potwierdzona przez obiektywne dowody w postaci śladów materialnych lub zeznań osób trzecich, Sąd I instancji dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Obaj biegli, którzy sporządzili opinie w sprawie, nie byli jednak w stanie ustalić czy oskarżony włączył, przed wykonaniem manewru skrętu kierunkowskaz, ani też nie potrafili ustalić toru jazdy samochodu przed zdarzeniem, w związku z czym, na podstawie art. 5 § 2 k.p.k., Sąd Rejonowy uznał w tym zakresie za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego.

Sąd I instancji uznał natomiast za rzetelną i pełną opinię biegłego A. D., w zakresie, w jakim opisał on przebieg i przyczyny wypadku drogowego, ponieważ opinii tej nie podważały inne dowody zgromadzone w sprawie, w tym także opinia biegłego A. W., który wydawał opinię pisemną w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu sądowym wydał opinię ustną. W opinii swojej biegły A. D. wskazał, że jedną z dwóch przyczyn wypadku był fakt, iż „kierujący dostawczym K. nie zachowując szczególnej ostrożności i niedokładnie obserwując drogę za pojazdem, podczas wykonywanego manewru skrętu w lewo doprowadził do zajechania drogi motocykliście, który rozpoczął już manewr wyprzedzania”. Natomiast biegły W., który pierwotnie na rozprawie z dnia 2 października 2012r. podtrzymał swoją opinię pisemną, w której odpowiedzialnością za zaistnienie sytuacji wypadkowej obciążył wyłącznie pokrzywdzonego, stwierdził ostatecznie, że „przyczyną awaryjnego hamowania motocykla, które zablokowało koła było zauważenie przez kierującego stanu zagrożenia na drodze rozumianego jako zajechanie drogi przez samochód dostawczy. Gdyby samochód dostawczy nie rozpoczął manewru skrętu, motocyklista nie hamowałby awaryjnie. Gdyby oskarżony spojrzął w lusterko to zauważyłby jadących motocyklistów”. Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął bezkrytycznie, że jedną z przyczyn przedmiotowego wypadku było zajechanie drogi motocykliście na skutek nienależytego obserwowania przez oskarżonego drogi za samochodem dostawczym.

Tymczasem jednak, w rozpoznawanej sprawie, nie sposób traktować wszystkich sporządzonych przez biegłych opinii za logiczne, jasne i (w szczególności) pełne, wzajemnie zbieżne i zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, związanego szczególnie z praktycznym przestrzeganiem podstawowych przepisów prawa o ruchu drogowym. Należy bowiem podkreślić, co słusznie wskazano w apelacji, iż zgodnie z art. 22 ust. 1 p.r.d. kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Ponadto, jeżeli zachowa się zgodnie z dyspozycją art. 22 ust. 5, tzn. z wyprzedzeniem i wyraźnie zasygnalizuje zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, to w momencie jego wykonywania nie ma obowiązku upewnić się czy nie zajdzie drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu go innemu uczestnikowi ruchu. Skracający w lewo ma natomiast – w myśl art. 25 ust. 1 i 3 p.r.d. – obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego. Musi więc przede wszystkim baczyć, aby nie zjechał drogi temu pojazdowi, a nie zaś jadącemu, który nie zachowuje się w sposób nakazany przez art. 24 ust. 5 p.r.d. (ten może wyprzedzać uprzednio sygnalizującego skręt w lewo tylko z jego prawej strony). Inaczej mówiąc, jadącemu nie można zarzucić naruszenia zasad ruchu drogowego, jeżeli postępuje zgodnie z nimi; o ile nie zajdzie wyjątek wyłączający prawo do postąpienia w myśl obowiązujących zasad (por. wyrok SN z 1 grudnia 2005 r. sygn. akt III KK 151/2005). Kierujący pojazdem jest także obowiązany zbliżyć się do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi – jeżeli zamierza skręcić w lewo. W powyższym zakresie, wobec braku ustaleń biegłych, Sąd, stosownie do art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego i przyjął, że odpowiednio sygnalizował on zamiar wykonania manewru skrętu w lewo i obrał właściwy tor jazdy, ale nie uwzględnił treści art. 24 ust. 5 p.r.d., który jasno stanowi, że wyprzedzający może wyprzedzać uprzednio sygnalizującego skręt w lewo tylko z jego prawej strony. Z niezrozumiałych względów Sąd przyjął jednocześnie, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tylko w oparciu o wskazanie biegłego A. D., iż oskarżony nienależycie obserwował drogę za pojazdem. W tym miejscu należy zauważyć, że założenie to, wysnute w oderwaniu od w/w przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie znalazło poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym; tj. protokołów oględzin miejsca zderzenia pojazdów oraz sporządzonego szkicu z ujawnionych śladów.

Obaj biegli w swoich opiniach wskazali też, że drugą przyczyną sytuacji wypadkowej była nadmierna prędkość motocyklisty (92 km/h w chwili wyprzedzania w miejscu w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h). Rekonstrukcja zdarzenia w zakresie wykonania manewru wyprzedzania przez pokrzywdzonego jest również niejasna i niekompletna. Nie uwzględniono bowiem okoliczności, związanych ze specyfiką uczestnictwa w ruchu lądowym pojazdów jednośladowych, tj. małe rozmiary i wiążące się z tym problemy z widocznością i identyfikacją, znacznie większe (niż przy pojazdach dwuśladowych) i możliwości w zakresie przyspieszenia (motocykl m-ki K.). Ani biegli ani ostatecznie Sąd I instancji nie wzięli pod uwagę w wystarczającym stopniu braku doświadczenia pokrzywdzonego, uczestniczącego przecież w ruchu drogowym bez stosownych uprawnień, wykonującego manewr wyprzedzania z przekroczeniem dozwolonej prędkości i to niemalże dwukrotnie. Wypada zatem podkreślić, że kierujący może podjąć wyprzedzanie w sytuacji pełnej widoczności całego odcinka drogi, potrzebnego do bezpiecznej realizacji wszystkich 3 faz (fazy dojeżdżania do pojazdu wyprzedzanego, fazy przejeżdżania obok pojazdu wyprzedzanego i fazy zjeżdżania na dotychczas zajmowany pas ruchu) składających się na ten manewr. Zachowanie w tym czasie wymaganej, szczególnej ostrożności, oznacza również powinność czujnej obserwacji sygnałów (kierunkowskaz, światła STOP) dawanych przez kierowcę pojazdu wyprzedzanego, ale także baczną obserwację ruchów pojazdu wyprzedzanego wskazujących na niesygnalizowany, z jakichkolwiek powodów, zamiar kierowcy pojazdu wyprzedzanego dokonania pojazdem manewrów uniemożliwiających wyprzedzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1970 r. Rw 185/70 OSNKW 1970/7-8 poz. 95).

Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, a co za tym idzie określenie ewentualnego stopnia przyczynienia się oskarżonego (współwiny) do powstania przedmiotowego wypadku było niemożliwe w świetle braków i wybiórczego potraktowania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I Instancji. Sąd Rejonowy nie dysponował ani dostatecznymi, ani kategorycznymi dowodami, w kwestii oceny zachowania oskarżonego w czasie, gdy wykonywał on manewr skrętu w lewo, albowiem opinie wydane przez biegłych nie mogą być uznane w tym zakresie za jasne i pełne. Oznacza to, że ustalenia Sądu I instancji są w tej części pozbawione wymaganych podstaw dowodowych (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 2005r., sygn. akt II KK 120/04). Uznanie, że niekompletne czynności wykonane przez

biegłego są wystarczające dla ustalenia faktu, kto spowodował sytuację wypadkową stanowi zaś naruszenie przez sąd orzekający zasady obiektywizmu (por. wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003r., sygn. akt IV KK 368/03).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzić winien więc postępowanie dowodowe, uwzględniając powyższe uwagi Sądu Okręgowego dotyczące ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Sąd I Instancji ustali zatem precyzyjnie przyczynę zaistnienia przedmiotowego wypadku, kwestię ewentualnego przyczynienia się do niego uczestników zdarzenia i w tym celu uzupełni postępowanie dowodowe, aby zweryfikować poczynione ustalenia faktyczne. W tym celu Sąd Rejonowy rozważyć winien celowość skonfrontowania na rozprawie obu, wydających już opinie biegłych w niniejszej sprawie, jak również przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków komunikacyjnych. Dopiero zatem po uzyskaniu pełnych i jednoznacznych opinii biegłych, Sąd oceni zebrany materiał dowodowy, wydając ostateczne rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Odwoławczy orzekł jak w części dyspozytywnej.